

DWUTYGODNIK

Solidarność

# PORTOWIEC

UKAZUJE SIĘ OD 1980 ROKU

Nr 3 (525)

10 LUTEGO 2006

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1231-4528



GDAŃSK

# Ból

Gołębie na śląskim niebie to widok tak zwyczajny, że tylko jego brak mógłby budzić zdziwienie.

**A** jednak 28 stycznia ta przestrzeń zamknęła się dla gołębi, a nieboskłon jakby przybliżył się do ludzi. Zdziwione gołębie krążyły nad Katowicami i siadały oniemiałe bólem. Z całej Polski skrzyknęły się by puszyć się i dać świadectwo swoim właścicielom – ale nie było im dane. O 17.15 świat się zawałił i zmienił w koszmara. Jak widać - można chcieć sobotnie popołudnie spędzić jakby inaczej – wśród ulubionych gołębi, wspólnie z innymi, którzy rozmilowali się w hodowli tych ptaków – i nie wrócić do swoich najbliższych. Dla 63 osób czas zamknął się właśnie w tej chwili. Hala Międzynarodowych Targów Katowickich była ich ostatnim miejscem na tej ziemi.

Mimo, że minęło już tyle dni od tej tragedii nie ustają pytania, czy tak musiało być. Czy tak musiał dopełnić się los tak wielu ludzi? Czy opady śniegu – wcale nie w wymiarze kataklizmu – mogły stać się przyczyną tak wielkiej boleści? Czy może po prostu to kwestia ludzkiej bezmyślności powodującej tragedię – bez względu na bezpośrednią przyczynę.

Mówi się, że to największa katastrofa, bowiem pochłonęła 63 ofiary. A jednak - zabierająca życie ludzkie - zawsze jest największa. Dla tych którzy giną, dla ich najbliższych...A zatem katowicka tragedia jest po wielokroć największa. Tym boleśniejsza, że prawdopodobnie do uniknięcia. Chociażby dlatego, że już wcześniej pojawiały się syndromy problemów. Nie mówiąc już o fundamentalnych obowiązkach jak nie dopuszczanie do nadmiernych obciążeń dachu. Chyba że dopiero tak dramatyczne doświadczenia muszą nadrobić brak wyobraźni ludzi odpowiedzialnych za bezpieczeństwo innych. Ale nie może być zgody na taką praktykę.

I trzeba powiedzieć, że pomimo bardzo spektakularnych ruchów wykonywanych w następstwie tych wydarzeń – jako trudno o optymizm, że ból związany z tą tragedią jest ceną, dzięki której w przyszłości uda się uniknąć takich przypadków. Zapewnienia i doraźne kontrole, i to najlepiej takie, którymi można się „pochwalić” – to nie jest gwarancja wyciągnięcia właściwych wniosków z tragedii w Katowicach. Wiele trzeba zmienić w naszej mentalności by zapobieganie takim dramatom stało się zwyczajną, naturalną praktyką.

Gdy przygotowujemy to wydanie „Portowca” trwają prace na terenie katastrofy w Międzynarodowych Targach Katowickich. Usuwane są konstrukcje i ich pozostałości, to wszystko, co oparło się niszczycielskiej sile zniszczenia. Zapewne za kilkanaście dni po zostanie tam pusty plac. Pusty i jakże pełny jednocześnie - pełny bólem i wspomnieniem. To mało i wiele zarazem.

Wielu z nas towarzyszy swoją myślą tym, którzy zginęli i ich najbliższym. To ważne. Tak ważne jak pomoc i poświęcenie, któremu świadectwo dało wiele osób spieszących z ratunkiem w momencie katastrofy. Sama akcja niesienia pomocy ofiarom tragedii ze strony służb odpowiedzialnych za działanie w takich sytuacjach oceniana jest bardzo wysoko. To cieszy. Przynajmniej tu nie zawiedliśmy. Ale na największe słowa uznania zasługują ci wszyscy, którzy nie będąc przedstawicielami profesjonalnych służb – nie bacząc na własne bezpieczeństwo – stanęli w jednym szeregu z ratownikami. Także ci, którzy pospieszyli z najcenniejszym darem – własną krwią. I wielu, wielu innych, którzy w każdy możliwy dla siebie sposób, chcieli dać świadectwo swojej współobecności i pomocy dla potrzebujących jej. To ważne w tak trudnych chwilach. I jest to swoista przeciwwaga dla tych postaw, które – być może – doprowadziły do tragedii.

Choć ból i tak pozostanie. Dla wielu – na zawsze. Mimo, że lot gołębi jest tak radosny ...

Redakcja

# Wybory trwają

Trwające wybory w Związku oraz konieczność położenia większego nacisku na pozyskiwanie funduszy unijnych to sprawy, które zdominowały posiedzenie Zarząd Regionu Gdańskiego „Solidarności” 6 lutego.

**O** mawiano stan przeprowadzania wyborów w organizacjach zakładowych „S” regionu. Tematy wyborcze przeważały także w szkoleniach, organizowanych w ubiegłym miesiącu przez Dział Szkoleń ZRG „S”, o czym poinformował zebranych jego pracownik Tadeusz Grubich.

Uchwalono budżet ZRG „S” na I półrocze br. Członkowie Zarządu zastanawiali się nad sposobami skutecznego pozyskiwania grantów Unii Europejskiej. Zapoznali się także z aktualnym stanem realizacji przez biura ZRG „S” programów unijnych.

## Stocznia Północna SA Grupa „Remontowa” organizuje kursy:

- montera kadłubów okrętowych
- montera rurociągów okrętowych
- spawacza elektrycznego

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:  
preferowany wiek do 35 lat, wykształcenie minimum zawodowe o profilu mechanicznym, uregulowany stosunek do służby wojskowej, bardzo dobry stan zdrowia

Kurs trwa 3 miesiące i obejmuje zajęcia teoretyczne i praktyczne

Po zakończeniu kursu oferujemy pracę!

Wymagane dokumenty:  
świadectwo ukończenia szkoły, dowód osobisty, książeczka wojskowa, świadectwa pracy

INFORMACJE: Dział Personalny Stocznia Północna SA  
80-958 Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 177  
tel.: 058 309-72-63 lub 058 309-67-22

## W NASZYM OBIEKTYWIE



Zima w tym roku wyjątkowo utrudnia pracę w porcie.

Fot. Heszka



# Wybory w NSZZ „Solidarność” c.d

Trwają wybory szczebla podstawowego w NSZZ „Solidarność” w Porcie Gdańskim na kadencję 2006-2010 r. W poprzednim wydaniu „Portowca” informowaliśmy o wyborach w Komisjach Oddziałowych Port-Trans, Elport i Energo-Port. W tym wydaniu informujemy o kolejnych wyborach.

**31** stycznia odbyły się wybory w Komisji Oddziałowej **Aqua-Port**. Przewodniczącym tej Komisji został wybrany **Kazimierz Laskowski**, a członkami Komisji Oddziałowej zostali wybrani: **Mirosław Sobisz** i **Tadeusz Kaczalski**. Delegatami na WZD ZMPG S.A. zostali wybrani: **Kazimierz Laskowski**, **Tadeusz Kaczalski** i **Leon Rodziewicz**.

Również 31 stycznia br. wybory przeprowadzono w Komisji Oddziałowej **PUS Portus**. Na przewodniczącą w tej Komisji wybrana została **Maria Zbychowska**, członkami Komisji Oddziałowej zostały wybrane kol. **Ewa Prusik** i **Halina Przytułska-Wereszko**. Delegatkami zostały wybrane **Maria Zbychowska** i **Ewa Prusik**.

Także 31 stycznia wybrano władze Komisji Oddziałowej **PRBU Inż.-Bud**. Przewodniczącym został wybrany **Mariusz Gołuński**, członkami Komisji Oddziałowej zostali: **Ludwik Woźniak** i **Mirosław Pomorski**, a na Delegata wybrano **Mariusza Gołuńskiego**.

Kolejne wybory odbyły się 1 lutego br. w Komisji Oddziałowej **PPU Siark-Port**. W tej organizacji przewodniczącym został wybrany **Jarosław Kaczmarek**, natomiast członkami Komisji Oddziałowej zostali wybrani: **Sławomir Jaczyński** i **Wojciech Wachowski**. Delegatem został wybrany **Jarosław Kaczmarek**.

Relacje z kolejnych wyborów będziemy publikować w następnych wydaniach „Portowca”.

Ireneusz Leszka



Wybory w Aqua-Port...



Wybory w PUS Portus – Przewodnicząca Maria Zbychowska w trakcie czytania sprawozdania KZ poprzedniej kadencji.



Członkowie Związku „Solidarność” w PRBU Inż.-Bud podczas wyborów Komisji Oddziałowej.



Wybory zakończyły się także w Komisji Oddziałowej Siark-Port. Na zdj. członkowie związku podczas zebrania wyborczego.

# Wybory „S” do komisji oddziałowych

8 lutego br. o godz. 6.30 rozpoczęły się wybory w organizacji związkowej PG Eksploatacja w czterech okręgach wyborczych: WOC, Wiślany, Basen Górniczy i Eksploatacja. W tych czterech okręgach zostaną wybrane władze komisji oddziałowych i 39 delegatów na Zakładowe Walne Zebranie Delegatów. W drugiej połowie marca delegaci wybiorą władze związkowe na szczeblu zakładowym. Organizacja związkowa w PG Eksploatacja jest drugą co do liczebności organizacją „S” w Porcie Gdanskim – liczy ona 372 członków. Wyniki wyborów w Komisjach Oddziałowych opublikujemy w następnym wydaniu „Portowca”.



Fot. I. Leszka

Wybory w okręgu Wiślany prowadzi Komisja Skrutacyjna w składzie:  
**Mirosław Sokołowski, Henryk Rudziński i Zbigniew Hirsz.**

W tym okręgu uprawnionych do głosowania jest 109 członków związku, którzy wybiorą spośród siebie przewodniczącego oraz 3 członków Komisji Oddziałowej, a także 11 delegatów. Na zdj. związkowiec **Ryszard Ratajski** w trakcie głosowania.



Fot. I. Leszka

Wybory w okręgu Eksploatacja prowadzi Komisja Skrutacyjna w składzie:  
**Grażyna Siemieniuk, Bogusława Piłat i Sabina Marszałek.**

W tym okręgu uprawnionych do głosowania jest 32 członków związku, którzy wybiorą spośród siebie przewodniczącego oraz 2 członków Komisji Oddziałowej, a także 4 delegatów. Na zdj. członkinie związku podczas głosowania.



Wybory w okręgu WOC prowadzi Komisja Skrutacyjna w składzie:  
**Ryszard Pawłowski, Krzysztof Świętek, Mieczysław Talaśka.**

W tym okręgu uprawnionych do głosowania jest 93 członków związku, którzy wybiorą spośród siebie przewodniczącego oraz 3 członków Komisji Oddziałowej, a także 10 delegatów. Na zdj. związkowiec **Stefan Czapla** w trakcie głosowania.



Fot. I. Leszka



Wybory w okręgu Basen Górniczy prowadzi Komisja Skrutacyjna w składzie:  
**Stanisław Borowski, Mieczysław Kiełbowicz i Zbigniew Prabucki.**

W tym okręgu uprawnionych do głosowania jest 138 członków związku, którzy wybiorą spośród siebie przewodniczącego oraz 3 członków Komisji Oddziałowej, a także 14 delegatów. Na zdj. kolejny członek związku oddaje swój głos.



Fot. I. Leszka



# Zaślubiny Polski z morzem

**Wkroczenie narodu polskiego w sferę konkretnej działalności gospodarczej na morzach świata, wkroczenie Polski pod własną banderę w dziedzinie handlu morskiego i żeglugi jest dziełem dopiero okresu międzywojennego. U schyłku 1919 r. Polska wróciła na mapę polityczną Europy.**

**W** kwestii dostępu do morza paryska konferencja pokojowa przyjęła niezbyt korzystne rozwiązanie terytorialne. Uzyskany przez Polskę odcinek wybrzeża od Jeziora Żarnowieckiego do Orłowa liczył 147 kilometrów, a bez Półwyspu Helskiego – zaledwie 72 km. Ten skrawek linii brzegowej był zaledwie przysłowiową furtką na morze. Mimo to fakt jego pozyskania napałwał społeczeństwo otuchą i dumą i zrodził szczerą entuzjasm.

W wyniku pertraktacji polsko-niemieckiej, pierwszy granitowy słup graniczny z wrytym na nim napisem „Deutschland – Polska” stanął u ujścia Piaśnicy już 28 czerwca 1919 roku.

W kilka miesięcy po podpisaniu przez Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego aktu rytyfikującego decyzję konferencji pokojowej utworzony został Front Pomorski, z jego dowódcą gen. broni Józefem Hallerem. 17 stycznia 1920 r. jednostki polskie przekroczyły linię demarkacyjną i w imieniu Rzeczypospolitej zajmowały rewindykowane tereny. 18 stycznia wkroczyły do Torunia. Następnie przyszła kolej na Bydgoszcz, Chełmno, Grudziądz, Tczew, Kartuzy, Starogard Gd., Chojnice, Pelplin i inne miejscowości. 31 stycznia czołowe oddziały Hallera dotarły do południowej granicy Wolnego Miasta Gdańska. Od 4 do 10 lutego zajmowane były obszary strefy nadmorskiej.

Po przybyciu gen. Hallera do Torunia, to miasto stało się kwaterą dowództwa Frontu Pomorskiego. Układano tam też program uroczystości, które miały się odbyć w Pucku 1920 r. Program, albo inaczej scenariusz przewidywał dwudniowe uro-



Gen. Józef Haller

czystości nad morzem. Planowano, że pierwszego dnia Dowódca Frontu Pomorskiego przybędzie do Pucka pociągiem specjalnym w południe dnia 10.02.1920 r. Przedtem przybędą dwa pociągi Batalionu Morskiego, jeden pociąg cywilny i baterie marszowe. Na dworcu w Pucku czekać będzie kompania honorowa batalionu Morskiego z orkiestrą i delegacja pułków podległych Dowództwu Frontu Pomorskiego. Po dokonaniu przeglądu kompanii honorowej nastąpi powitanie przez władze miejskie. II Batalion Morski i bateria 5 dak oczekiwać będzie przed dworcem. Dowódca Frontu dosiądzie konia, na czele wojsk wjedzie do miasta i uda się nad morze, gdzie odbędzie się poświęcenie i podniesienie bandery, zaszalutowanie sztandarami i zanurzenie ich w wodzie. Następnie gen. J. Haller przemówi do wojska i ludności. Odprawiona zostanie Msza św. połowa z „Te Deum”. Kazanie wygłosi ksiądz kapelan wojskowy płk. J. Wrycza. Nastąpi wbiecie pąla w morze i przemowa. W ratuszu miejskim – przyjęcie władz. Obiad

w Kurhauzie dla oficerów (ok. 200) i w hangarach lotniczych dla żołnierzy (ok. 1000). Dzień zakończy wyjazd generała do majątku p. Bonieckiego w miejscowości Zdrada i nocleg. Drugiego dnia Dowódca Frontu gen. J. Haller przyjedzie do Pucka. Uda się do Wielkiej Wsi nad otwarte morze. W godzinach wieczornych powróci do Torunia. Późniejsze wydarzenia potwierdziły, że większość punktów tego programu została zrealizowana, choć wyraźnie można zauważyć, że w tym programie nie planowano jeszcze „zaślubin Polski z morzem”, a jedynie podniesienie bandery i zanurzenie sztandarów w wodzie.

Już w przeddzień 9 lutego tegoż roku nadeszła deputacja rybaków z półwyspu Helu do Pucka, gdzie miało się odbyć uroczyste przejęcie morza. W sam dzień szły od rana liczne rzesze ludu kaszubskiego z okolicy, by zadokumentować swą polskość, swą przynależność do Wielkiej matki Polskiej. A wszystkie drogi wiodące do Pucka były uświetnione bramami tryumfalnymi. Na wszystkich domach okolicznych wsi powiewały chorągwie narodowe. A zewsząd słyhać było okrzyki: „Niech żyje Polska”. Był to prawdziwie wielki tryumfalny wjazd Polski do Kaszub i do morskiego brzegu.

10 lutego 1920 r. I Batalion Morski wkroczył do Pucka. Pociąg specjalny na odcinku Gdańsk – Puck poruszał się wolno. Prawie na każdej stacji były powitania i wiwaty. Tegoż dnia gen. J. Haller wydał do żołnierzy rozkaz dzienny nr 12, w którym pisał: „Żołnierze! Idziemy nad polskie morze – idziemy w kraj odwiecznie polski, wielokrotnie wydzierany nam przez wrogą siłę niemiecką. Ale tęższa i większa jest moc polska – moc polskiego oręża i polskiego ducha (...). Winnicie się czuć dumni i szczęśliwi, że waszym udziałem jest obejmować ten kraj, to polskie Pomorze,

DOKOŃCZENIE NA STR. 6 ▸

# Zaślubiny Polski z morzem

▷ DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

te Kaszuby, to morze polskie. Ludowi polskiemu, który w pracy znoonej i prześladowaniach przetrwał niewolę i zachował ojczystą mowę, składamy żołnierskie „Cześć”!

W Pucku 10 lutego było zimno i od samego rana padał deszcz. Gdy generał J. Haller z dostojnikami przybył do miasta, zostali powitani z należnymi honorami. W świecie generała i jego żołnierzy wzięli udział zasłużeni dla Polski i morza ludzie m.in. Stanisław Wojciechowski – minister spraw wewnętrznych, późniejszy prezydent RP, Kazimierz Porębski – kontradmirał – założyciel organizacji „Bandera Polska” z której, wyrosła Liga Morska, Antoni Abraham – działacz niepodległościowy, Kaszub, Henryk Dobrzański – później olimpijczyk 1936, dał się poznać jako legendarny major Hubal, ks. kmdr Władysław Miegoń – późniejszy błogosławiony, ks. kapelan Józef Wrycza – działacz polski na Kaszubach. Były też liczne delegacje i przedstawiciele miast polskich. Następnie wszyscy obecni udali się przed ołtarz polowy. Patriotyczne kazanie wygłosił ks. płk. Józef Wrycza.

Po Mszy św. gen. J. Haller i wyżsi dowódcy wsiedli na konie i ruszyli nad brzeg morza, by tam dokonać symbolicznych zaślubin. Wokół ześlizgu dla wodnopławców stanęły pododdziały wojska, Kaszubi, rybacy i wszyscy zebrani. Generał siedząc na koniu, rzucił jeden z podarowanych mu przez Polonię gdańską pierścieni do morza, a drugi włożył na swój palec, poślubiając tym gestem w imieniu Ojczyzny, polski Bałtyk. Bateria artylerii oddała salwę honorową. Na pamiątkę przejęcia Wybrzeża, po ceremonii zaślubin dokonano poświęcenia w białego w dno zatoki, tuż przy pomoście, z wyrzeźbionym nań stylizowanym orłem jagiellońskim oraz napisem: „ROKU PAŃSKIEGO 1920, 10 LUTEGO GEN. JÓZEF HALLER NA CZELE WOJSK

DOTARŁ DO MORZA I OBJĄŁ JE Z POWROTEM W POSIADANIE”. Natomiast krakowski malarz por. Henryk Uziębło wykonał akt zaślubin. Tekst aktu był bardzo zwięzły, ale wymowny: „RP MCMXX DNIA 10 LUTEGO NA WIECZNAŃ RZECZY PAMIĄTKĘ ODZYSKANIA MORZA POLSKIEGO, PUCK NAD BAŁTYKIEM”. Około piątej po południu nastąpił powrót znad zatoki do miasta, gdzie odbyło się przejście władzy od dotychczasowego burmistrza – Henryka Wahnera. Następnie zorganizowano w Domu Kąpielowym spotkanie dla gen. J. Hallera i oficjalnych gości, a w hangarach na lotnisku zaś przyjęcie dla wojska.

11 lutego 1920 r. J. Haller w towarzystwie Kazimierza Porębskiego przybył samochodem do Wielkiej Wsi (dzisiejsze Władysławowo), by zwiedzić pozostałą część Wybrzeża. Na miejscu pieszo dotarł nad brzeg otwartego morza, gdzie oczekiwało parę rybackich łodzi. Generałowie umożliwiono wejście do jednej z nich. Odbył wówczas krótką podróż do Jastrzębiej Góry.

W tym samym czasie co zaślubiny w Pucku w Warszawie zebrał się Sejm Rzeczypospolitej. Znamienne słowa wypowiedział wówczas marszałek Sejmu Wojciech Trąpczyński: „Szum Bałtyku – to najpiękniejszy hymn naszej państwowości. Na tym

pomorskim skrawku ziemi, na tej wąskiej polskiej ramie ciągnącej się między wynarodowionymi doszczętnie Prusami Książęcymi, a Pomorzem Szczecińskim stoi przyszłość nasza (...). Wobec sąsiadów nie możemy ani na chwilę dopuścić wątpliwości, że skrawka tego bronąć będziemy do ostatniej kropli krwi”.

Tak w dużym skrócie przebiegały uroczystości „zaślubin Polski z morzem”. W późniejszych latach obchodzono rocznicę tych zaślubin (uroczystości przerwano w czasie II wojny światowej).

W czasach powojennych nawiązywano do tych uroczystości. Swoisty koloryt wiąże się z tym świętem poczynając od lat dziewięćdziesiątych do dnia dzisiejszego. Do Pucka przyjeżdżają wysocy dostojnicy państwowi i administracji morskiej. Melduje się Marynarka Wojenna RP, duchowieństwo, Kaszubi, przedstawiciele różnych organizacji. Z tej okazji organizuje się sesje naukowe, występują zespoły artystyczne. Ludziom zasłużonym dla morza wręczane są odznaczenia i medale. Liga Morska i Rzeczna wręcza swoje najwyższe odznaczenie jakim jest Pierścień J. Hallera, a także Krzyż Pro Mari Nostro.

Dzień 10 lutego poprzez nawiązanie do Zaślubin Polski z Morzem ma swą patriotyczną wymowę.

Mirosław Begger  
Eligiusz Sitek

## W „Młyncu” o gen. J. Halerze

W Domu Kultury „Młyniec” w Gdańsku-Zaspie, przy ul. Pilotów 3, tel. 058-556-51-61 14 lutego br., o godz. 17.00 odbędzie się sesja Stowarzyszenia Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego pt. Zaślubiny Polski z morzem - 10 lutego 1920 r. w Pucku, których dokonał gen. Józef Haller, druh TG „Sokół” w II RP.

O błękitnym generale i jego żołnierzach mówić będą: red. naczelny „Pieśni Skrzydlatej” – Czesław Skonka, red. Mirosław Begger „Portowiec” – NSZZ „Solidarność” i mgr Jan Kulas, ZR NSZZ „Solidarność” Gdańsk.

BEGG

**P**rezes Janusz Kurtyka pyta-  
ny o skalę inwigilacji związku  
w latach 1980-1989 stwierdził,  
że pełna odpowiedź na ten temat nie  
jest dzisiaj możliwa. Przybliżyć można  
jedynie okres tzw. karnawału „Soli-  
darności”, czyli od sierpnia 1980 do  
grudnia 1981 roku. W grudniu 1980  
roku służby bezpieczeństwa miały  
założonych ponad 100 spraw obiekt-  
owych (obejmujących konkretne osoby,  
grupy osób lub całe struktury) zwią-  
zanych z „Solidarnością”. W tym  
samym czasie we wszystkich struktu-  
rach związku, począwszy od poziomu  
komisji zakładowych, miały około 350  
„figurantów”. Natomiast na początku  
1981 roku funkcjonowało w „Solidar-  
ności” już 1500 tajnych współpracow-  
ników. W tym 5 członków Komisji  
Krajowej oraz 12 mających nieregular-  
ny dostęp do jej posiedzeń. Na pytanie  
o możliwe ujawnienie dzisiaj wszyst-  
kich tych współpracowników Janusz  
Kurtyka odpowiedział, że Instytut  
Pamięci Narodowej nie jest instytucją  
lustracyjną. Tak więc, związek czy  
inne organizacje nie może zwracać  
się do IPN z zapytaniem o agenturę.  
Nie ma takiego mechanizmu praw-  
nego. Pozostają wyłącznie zapytania  
indywidualne i jedyną ścieżką jest  
działalność założonych przez te osoby  
stowarzyszeń osób pokrzywdzonych  
ujawniających agentów w oparciu  
o noty IPN - tak, jak to miało miejsce  
w Rzeszowie czy Małopolsce.

Podczas posiedzenia Komisja Kra-  
jowa zdecydowała, że XX Krajowy

# Jesienią zjazd wyborczy w Szczecinie

**W dniach 24 - 25 stycznia br. w Gdańsku odbyło się dwudniowe posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Członkowie Komisji Krajowej spotkali się z prezesem Instytutu Pamięci Narodowej Januszem Kurtyką. Podjęto także decyzję o organizacji XX Krajowego Zjazdu Delegatów w Szczecinie.**

Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” odbędzie się 28-30 września tego roku w Szczecinie. Na organizatora zjazdu powołano Mieczysława Jurka, przewodniczącego Zarządu Regionu Pomorze Zachodnie. Przypomnijmy, że z uwagi na kończącą się kadencję będzie to zjazd sprawozdawczo-wyborczy.

Komisja Krajowa przegłosowała też uchwały dotyczące: zasad wyborów delegatów na KZD na najbliższą kadencję; regulaminu działania komisji wyborczych; członkostwa i jego kontynuacji oraz zawieszenia.

Skarbnik KK Stefan Kubowicz omówił założenia do budżetu Komisji Krajowej na 2006 rok. Natomiast przewodniczący Rady Krajowego Funduszu Strajkowego Józef Mozolewski przedstawił informację o finansach Funduszu za rok 2005.

Podjęto także uchwałę upoważniającą rady krajowych sekretaria-

tów branżowych do reprezentowania związku w zakresie problematyki związanej z funkcjonowaniem danej branży wobec władz państwowych.

Obrady Komisji Krajowej zakończyła dyskusja o sytuacji w kraju i problemach stojących przed związkiem w najbliższych miesiącach. Najistotniejsze kwestie to sprawa emerytur pomostowych oraz propozycja zawarcia nowej umowy społecznej. Przewodniczący Janusz Śniadek poinformował, że eksperci „Solidarności” opracowują projekt ustawy o emeryturach pomostowych. Jeśli zaś chodzi o nową umowę społeczną, członkowie KK zgodnie uznali, że stronami ją zawierającymi muszą być pracodawcy, związki zawodowe i stabilny rząd. Patronat nad umową winien sprawować prezydent RP. Tylko tak wypracowana umowa ma szansę na akceptację społeczną i jej realizację.

**Dział Informacji KK**

## SEMINARIUM

# Jak groźne są chemikala?

**W dniach 26-28 stycznia 2006r, odbyło się w Rydze (Łotwa), seminarium na temat ochrony pracowników przed narażeniem na chemikalia oraz wspólnej strategii europejskich związków zawodowych w tym zakresie.**

**O**rganizatorem seminarium był Dział ds. Bezpieczeństwa Pracy i Ochrony Zdrowia Pracowników, połączonych Instytutów Europejskiej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych z Brukseli. Uczestnikami seminarium byli przedstawiciele związków zawodowych z krajów Unii Europejskiej, członkowie Komitetu Doradczego ds. Bezpieczeństwa Pracy i Ochrony Zdrowia Pracowników Komisji Europejskiej w Luxemburgu oraz eksperci z dziedziny chemii z obszaru UE.

Podczas trzydniowych obrad plenarnych oraz prac w grupach, dyskutowano na temat obecnej legislacji oraz praktyk

krajowych w zakresie ochrony pracowników przed narażeniem na działanie substancji, preparatów, czynników oraz procesów technologicznych chemicznych, rakotwórczych i mutagennych.

W czasie interesujących debat, uczestnicy seminarium, poznając sytuację w wyżej wymienionym zakresie w różnych krajach Unii Europejskiej, próbowali wypracować wspólną strategię europejskich związków zawodowych w podejściu do takich zagadnień, jak:

- ogólne działanie czynników chemicznych w miejscu i procesie pracy,
- kancerogeny,
- REACH.

**Iwona Pawlaczyk**



# Jałowość i resentment

**Porażka, gdy jest niespodziewana i dotkliwa, zakłóca ostrość widzenia i blokuje energię polityczną**

**D**ziałania Platformy Obywatelskiej ostatnich kilku miesięcy stanowią ewenement, o ile nie precedens w praktyce europejskiego parlamentaryzmu. Nie znam przykładu, by partia niemal koalicyjna stała się w ciągu kilku dni partią twardo opozycyjną wobec swojego niedawnego koalicjanta. Przykład ten wskazuje na sytuację z istoty swojej absurdalną. Pozostawanie w opozycji ma sens wyłącznie w przypadku zasadniczych różnic historycznych, programowych czy światopoglądowych. Różnic takich między PO i PiS nie ma, a te, które są, mają charakter drugorzędny bądź możliwy do załagodzenia, kompromisu lub współlistnienia.

Skoro opozycyjność nie wynika z różnic fundamentalnych, to jej „twardy” charakter może sprowadzać się wyłącznie do kwestii personalnych, emocjonalnych lub retorycznych. Na takiej też podstawie oparta jest aktualna ideologia partyjna PO. Głosi ona praktycznie jedną tezę: podstawowym zagrożeniem dla demokracji, ładu i Polski jest PiS. Donald Tusk wygłasza trwające kilkadziesiąt minut przemówienia o niegodziwości PiS. Bronisław Komorowski od kilku miesięcy nie wypowiedział publicznie ani jednego zdania, którego treść nie redukowałaby się do pomstowania na Prawo i Sprawiedliwość. To samo dotyczy Stefana Niesiołowskiego, Pawła Śpiewaka i kilku innych medialnie aktywnych polityków.

Pierwszy raz absurd tej sytuacji objawił mi się z całą mocą, gdy oglądałem w telewizji wystąpienie Tuska ogłaszające urbi et orbi, że PO przechodzi do twardej opozycji. Oczekiwałem, że przedstawiona zostanie jakaś strategia polityczna, alternatywny pomysł na Polskę, koncepcja działania zmierzająca do osiągnięcia jakiegoś celu uzasadniającego ten krok i nadającego sens aktywności partii. Nic z tego. Przez kilkadziesiąt minut mieliśmy wyłącznie obsobaczanie PiS. I tak już pozostało.

Gdybym był członkiem lub zwolennikiem Platformy, czułbym się wówczas rozczarowany i wściekły. Czy jedynym

uzasadnieniem rezygnacji z wielkiego zakresu władzy nad krajem i odpowiedzialności za Polskę ma być erupcja pretensji i złości wobec niedawnego koalicjanta? I po to był ten cały wysiłek ludzki, finansowy i polityczny włożony w wybory, by w końcu powiedzieć „nie”, ponieważ PiS-owcy są wstrętni?

Dokonując tego kroku PO skazała się na polityczną jałowość. Od kilku miesięcy partia - używając niezbyt wyrafinowanej metafory - kręci się w kółko i nie jest zdolna do jakiegokolwiek ruchu twórczego.

Kilkakrotnie pytałem moich znajomych z PO, jaki jest cel trwania w stanie złośliwej jałowości, ale nie uzyskałem odpowiedzi. Część z nich sama nie rozumie, a część odpowiada nie tyle wskazując cel, ile przyczynę: wszystko dlatego, iż PiS „nie podzieliło się władzą”, czyli nie oddawało Platformie MSWiA, lecz trudne resorty gospodarcze. Kwestia MSWiA niczego nie wyjaśnia, ponieważ wszyscy wiedzieli, iż sprawy wewnętrzne i sprawiedliwości stanowiły okręt flagowy PiS, tak jak sprawy gospodarcze okręt flagowy Platformy. Gdyby PiS chciało sobie wziąć „trudne resorty gospodarcze”, to zapewne podniósłby się jeszcze większy rwetes, że jest to zamach na gospodarkę grożący powrotem do socjalizmu.

Jałowość politycznej postawy Platformy jest także racjonalna, choć w sensie dość perwersyjnym. Wskazanie PiS jako jedyne go wroga może mieć przez pewien czas funkcję jednoczącą. Politycy PO postawili na niechęć do PiS, jaka występuje w niektórych środowiskach. Działają według takiego mechanizmu: PO deklaruje, że jest opozycją i tak się zachowuje; PiS reaguje więc odpowiednio traktując PO właśnie jako opozycję; na to PO podnosi wrzawę, że PiS nie chce koalicji, bo traktuje PO jako opozycję. Ten mechanizm jest tyleż niedorzeczny, co skuteczny. Niedorzeczny, bo opozycja nie ma prawa mieć pretensji, że nie jest traktowana jako koalicjant, natomiast skuteczny, bo utrwała podziały między PO i PiS.

Zadziwiać musi, że podobna polityka, mimo oczywistej niedorzeczności, nie spotyka się z krytyką, ale nawet zyskuje sympatię. Ideolodzy Platformy posłużyli się bronią, która w polskich środowiskach medialno-inteligenckich jest pewniakiem: Rydzykiem i Leperem. Jeśli tylko zamacha się przed oczami oraz umysłami pewnej części Polaków Radiem Maryja i Samoobroną - nieważne, jak takie machanie opiera się na bezpodstawnej insynuacji - reakcja, niczym u psa Pawłowa, bywa natychmiastowa. Przeciwnik zostaje zdyskredytowany, natomiast insynuator zyskuje tysiące klakierów, którzy nabierają dumnego przekonania, że uczestniczą w wielkim starciu między dobrem a złem.

Ideologiczne pismo uprawiane przez Platformę najlepiej sprzedaje się poprzez krytykę cech osobowych Jarosława Kaczyńskiego. Okazuje się on być nieodpowiedzialnym politycznym dryblerem, człowiekiem chorobliwie dążącym do władzy absolutnej, destruktozem, notorycznym kłótnikiem etc. Lista jest długa i radykalnie przekracza wszystkie możliwe granice dorzeczości. Subtelni intelektualiści w rodzaju Pawła Śpiewaka snują analogie z Robespierrem, a Stefan Niesiołowski codziennie występuje z jeszcze straszniejszymi skojarzeniami. Temu wszystkiemu przyklaskują „autorytety niezależne” spoza PO. Kazimierz Kutz powiedział w programie Tomasza Lisa, że Kaczyński przypomina mu bohatera filmu Chaplina „Dyktator”. Zważywszy, że film Chaplina był satyrą na Hitlera, polski reżyser powiedział faktycznie, że Jarosław Kaczyński przypomina mu Hitlera. Prowadzący dziennikarz - niedoszły prezydent RP - nawet się nie zająknął na taką opinię, zajmując się kontrowaniem siedzącego po przeciwnej stronie PiS-owca. Obrażliwe idiotyzmy uchodzą nie tylko za przenikliwe opinie polityczne, lecz nadto za przejawy szczególnej wrażliwości moralnej.

Ta ilość nierozumu, jaką przywódcy Platformy oraz ich kibice wpompowali w sferę publiczną, nie tylko sprymitywizowała język, ale nadto wydaje się zmieniać stan świadomości. Do tej pory przeciwnikiem był komu-



nizm i postkomunizm. Teraz przeciwnikiem głównym jest przyszły lub niedoszły Führer Kaczyński oraz jego partia niebezpiecznie upodabniająca się do NSDAP. Dziennikarze, w większości ludzie młodzi i bez wyraźnych poglądów politycznych, zaczynają ten obraz powielać, uznając najpewniej, że odzwierciedla on jakąś głębszą prawdę, skoro propagowany jest przez „wszystkich”. Z wyważoną analizą trudno się przebić. Stworzona atmosfera hysterii obniża poziom myślenia w sferze publicznej.

Mówi się - co jest dla wielu tak oczywiste jak kulistość ziemi - że Kaczyński „nie chce się dzielić władzą”. Proponuję zwrócić się do jakiegokolwiek cudzoziemca, mającego przynajmniej elementarną kompetencję polityczną i powiedzieć mu tak: „Jest u nas pewien straszny polityk, który wygrał wybory i nie chciał się podzielić władzą ze swoim potencjalnym koalicjantem. Proszę sobie wyobrazić, że w swojej arogancji proponował koalicjantowi połowę resortów, w tym najważniejsze gospodarcze, administrację, polity-

kę zagraniczną i obronną. Na dodatek zaoferował szefowi opozycyjnej partii przewodniczenie parlamentowi. Czyż nie ma on zapędów dyktatorskich?” Jeśli nie zobaczycie państwo na twarzy swojego rozmówcy wyraz osłupienia, to jestem gotów do końca życia wychwalać mądrość polityczną Donalda Tuska.

Polityk, przegrywający dwa razy wybory, które miał łatwo wygrać, lecz swoją frustrację wzniecaniem resentymetu wobec tego, który go pokonał. Słuchanie historycznych tyrad Tuska, Komorowskiego, Niesiołowskiego czy - ku mojemu żalowi - Rokity, skłaniać musi do wniosku, że politycy ci znajdują się faktycznie w stanie głębokiego wewnętrznego nieuporządkowania.

Psychologizacja jest jednak zawsze podejrzana, o ile nie daje się wpisać w szerszą diagnozę. Taką diagnozą w tym wypadku byłby poważny kryzys osobowy i koncepcyjny przywództwa Platformy. Oto opinia, wypowiediana także przez członków i sympatyków PO: w politycznych partiach o dużym doświadczeniu obowiązuje praktyka, że ten, kto przegrywa wybory, które miał

czy mógł wygrać, ustępuje. Nie stanowi to kary czy pokuty, ale jest aktem racjonalnym. Porażka, gdy jest niespodziewana i dotkliwa, zakłóca ostrość widzenia i blokuje polityczną energię. Widzenie nieostre i brak twórczej energii utwierdzają jednak partię w stanie porażki, a nie pomagają z niego wyjść.

Chcę być dobrze zrozumiany. Nie jestem wrogiem Platformy i nigdy nie byłem. Należę do tych, którzy zaangażowali się niedawno w politykę z nadzieją powstania koalicji, jaka miała odmienić Polskę. Wszystko wskazywało, że tak się stanie. Kryzys polityczny i osobowy Platformy podważa taką perspektywę, a w każdym razie ją odsuwa. Jeden z zachodnich dyplomatów powiedział mi: „Gdy wasze dwie partie wygrały wybory, wydawało się, że macie szansę pozostać u steru Polski przez następnych czterdzieści lat. Tymczasem już po czterech miesiącach walczyście o przetrwanie. Czy naprawdę nie dało się inaczej?”

Ryszard Legutko  
Rzeczpospolita (25.01.2006)

## NA KADENCJĘ 2006 – 2010

# Wybory w Wolnym Związku Zawodowym Pracowników Gospodarki Morskiej

Wybory na kadencję 2006 - 10 szczebla podstawowego odbywają się od 15 grudnia ubiegłego roku w Wolnym Związku Zawodowym Pracowników Gospodarki Morskiej przy ZMPG S.A.

**D**o 6 lutego br. wybory zostały przeprowadzone w kolejnych sekcjach terenowych: **PG - Eksploatacja** – przew. Sekcji została wybrana **Jolanta Kalista**, **Basen Górniczy** – przew. **Janusz Różalski**, **PUT Port-Trans** – **Tadeusz Tuszyński**, **PUS Portus** – **Jerzy Wasilczuk**, **PUPiM WUŻ** – **Stanisław Lewandowski**, **MSPR** – **Stanisław Mazurkiewicz**, **PUP Aqua-Port** – **Adam Mazowiecki**, **Energ-Port** – **Ryszard Kizewski**, **Warsztaty Mechaniczne Wisłoujście** – **Bolesław Zimniak**, **PSP Florian** – **Kazimierz Bielecki**, **WOC** – **Edward Wawro** oraz w **Straży Ochrony Portu Gdańsk** – **Stanisław Wojach**, **ZMPG S.A.** **Elżbieta Wójcik** oraz **Wiślany Henryk Starzyk**.

W pozostałych 3 Sekcjach Terenowych wybory zostaną zakończone

do 16 lutego br. Natomiast na Walnym Zebraniu Delegatów WZZPGM 9 marca

br. zostaną wybrane władze związku na szczeblu ZMPG S.A. I.L.



W trakcie zebrania wyborczego w ZMPG S.A.

# 2 mln 100 tys ton na nabrzeżach

W imponującym stylu rozpoczęli rok portowcy gdańscy. Na przekór niskim temperaturom, z jakimi nie mieliśmy do czynienia w ostatnich dziesięcioleciach, na nabrzeżach Portu Gdańskiego przez cały styczeń trwały prace przeładunkowe.

**W** ich efekcie styczeń zamknął się przeładunkiem 2 mln 100 tys. ton różnych towarów. Przypomnijmy – w styczniu 2005 roku przeładowanych zostało 2 mln 56 tys. ton towarów.

Tradycyjnie już największy udział w tej masie mają przeładunki paliw płynnych. W styczniu było ich 1 163 tys. ton, podczas gdy w styczniu 2005 roku – 1 092 tys. ton. Również węgla przeładowano w tym roku więcej niż w styczniu 2005 roku (565 tys. ton). W 2006 roku na gdańskie nabrzeża trafiło 571 tys. ton węgla.

Niewielki spadek odnotować trzeba w grupie towarów „inne masowe”, których przeładowano 200 tys. ton, natomiast zwiększył się udział w przeładunkach

drobnicy. W styczniu przeładunki drobnicy wyniosły 160 tys. ton. Na podkreślenie zasługuje kolejna dynamiczna wyżka przeładunku kontenerów. W ciągu pierwszego miesiąca 2006 roku przeładowanych zostało 7 tys. TEU, podczas, gdy w minionym roku, w styczniu - niepełna 4 tys. TEU. Przypomnijmy – w 2005 roku Gdański Terminal Kontenerowy przeładował ponad 69 tys. TEU.

Wyniki stycznia z optymizmem pozwalają spojrzeć na realizację całorocznych założeń, które przewidują przeładunek ok. 24 mln ton różnych towarów (łącznie na wszystkich portowych nabrzeżach).

R.K.

## „Schronisko” w Porcie Północnym?

W ubiegłym roku w pasie polskiego wybrzeża przepłynęło ok. 7 700 statków. Wśród nich było ok. 2 500 statków zakwalifikowanych jako statki z ładunkiem niebezpiecznym. To skala zagrożeń z jakimi mamy do czynienia na Bałtyku.

**E**wentualna katastrofa ekologiczna miałyby brzemienne skutki potencjalnie dla wszystkich państw nadbałtyckich. Stąd międzynarodowe wysiłki mające na celu ograniczenie tego niebezpieczeństwa. Polska – w ramach tych zobowiązań ma zbudować schronisko dla statków, które są zagrożone zatonięciem bądź rozszczelnieniem kadłuba i potrzebują pomocy technicznej. Zobowiązują do tego Polskę m.in. Dyrektywa Unii Europejskiej oraz Deklaracja Kopenhaska Sygnatariuszy Komisji Helsińskiej.

Stworzenie „schroniska” to nie tylko wyznaczenie basenu portowego, nabrzeża, ale także opracowanie określonych procedur dotyczących przyjmowania statków wymagających pomocy oraz udzielania tej pomocy (m.in. holowania jednostek do portu schronienia).

Wiele wskazuje na to, że takie schronisko powstanie w Porcie Północnym, który dysponuje nie tylko bardzo dobrymi warunkami naturalnymi (głębokość toru podejściowego i basenu portowego), ale także profesjonalnym systemem zwalczania zagrożeń związanych z zanieczyszczeniami. Tak więc wiele Port Północny jest szczególnie predysponowany do stworzenia schroniska dla statków wymagających pomocy. Zgodnie z Dyrektywą UE takie schronienie musi być gotowe w 2009 roku.

R.K.

### TERMINAL KONTENEROWY W PORCIE GDAŃSKIM



Foto: I. Leszka



# Wokół budowy terminalu LNG

Trwają prace poprzedzające decyzję dotyczącą ewentualnej budowy morskiego terminalu LNG. Przypomnijmy, że 3 stycznia br. rząd podjął uchwałę w sprawie dywersyfikacji dostaw nośników energii.

Zobligowane uchwałą rządową Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo przygotuje studium wykonalności, które ma umożliwić podjęcie decyzji dotyczących dostaw gazu do naszego kraju z alternatywnych źródeł. Mogą to być przewozy skroplonego gazu statkami i jego rozładunki w terminalu LNG albo przesył rurociągiem podmorskim ze złóż norweskich.

Nas, ze zrozumiałych względów, głównie interesuje wariant związany z terminalem i to zlokalizowanym w Porcie Gdańskim. Stąd przedstawiciele Portu Gdańskiego uczestniczą w wielu spotkaniach podczas których przedstawiane są walory lokalizacji terminalu w Porcie Gdańskim.

I tak np. 26 stycznia br. obradowała Podkomisja Stała ds. Lotnictwa i Gospodarki Morskiej Sejmu. Obrady poświęcone były ocenie przygotowań do budowy terminalu LNG. 1 lutego br. już po raz drugi w siedzibie gdańskiego magistratu odbyła się debata zorganizowana przez prof. Annę Zielińską-Głębocką, pomorską posłankę PO. Uczestniczyli w niej m.in. pomor-

scy politycy oraz przedstawiciele PGNiG i Urzędu Morskiego w Gdyni. Uczestnicy debaty zdecydowanie opowiedzieli się za gdańską lokalizacją.

Zgodnie z harmonogramem prac przedstawionym przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo – terminal przeładunkowy skroplonego gazu ma być gotowy do eksploatacji w 2010 roku. Trwają już negocjacje z firmami, które wstępnie zostały wyselekcjonowane do opracowania studium wykonalności projektu LNG. Są to następujące konsorcja: ICF Resources LLC, Taylor-DEJONGH INC. Over-Arup & Partners Int. Ltd., Doradca Consultants, Poten & Partners, HSBC PwC Polska, PwC London, ILF Consulting Engineers, ILF GmbH, Radziowski Szubielska i Wspólnicy Sp.k. Wybór wykonawcy studium nastąpi jeszcze w lutym br., a jesienią 2006 roku przedstawione zostanie studium, które stanowić będzie materiał dla podjęcia rządowej decyzji. Faza projektowania i uzyskania pozwoleń – według PGNiG – nastąpi na przełomie 2006 i 2007 roku, a budowa terminalu rozpocznie się w 2007 roku i potrwa do 2010 roku. **R.K.**

## Oświadczenie Rady Miasta Gdańska z dnia 26 stycznia 2006 w sprawie Morskiego Terminalu LNG w Porcie Gdańskim

Uchwala się, co następuje:

Rada Miasta Gdańska niniejszym udziela poparcia inicjatywie budowy Morskiego Terminalu LNG w Porcie Gdańsk.

Gdański Port Północny wśród wszystkich polskich portów posiada najbardziej sprzyjające warunki do budowy terminalu gazowego. Obok udogodnień hydrotechnicznych, w tym korzystnego naturalnego ukształtowania dróg wodnych i basenów umożliwiającego przyjmowanie największych jednostek, port ten ma rozbudowaną infrastrukturę, w tym funkcjonujące terminale przeładunkowe LPG, ropy naftowej oraz paliw płynnych, oraz dobre zaplecze logistyczne. Istotnym czynnikiem wskazującym na gdański port jako najkorzystniejszą lokalizację terminalu gazowego jest łatwość połączenia terminalu z krajową siecią gazową w istniejących oraz planowanych przebiegach gazociągów.

Powyzsze uwarunkowania wpływają na obniżenie kosztów ewentualnej inwestycji i jednoznacznie przemawiają za wyborem Gdańska jako miejsca lokalizacji nowego terminalu gazowego, z korzyścią dla bezpieczeństwa energetycznego całego Kraju.

Przewodniczący Rady Miasta Gdańska  
**Bogdan Oleszek**

## WIDOK NA KANAŁ BASENU GÓRNICZEGO



# Polska morska

Z Piotrem Gierszewskim, radnym PiS rozmawia Michał Michałowski.

**M.M.:** Witam Pana serdecznie na łamach naszego dwutygodnika.

**P.G.:** Witam również serdecznie wszystkich czytelników i mam nadzieję, że zainteresuję Państwa rozwikłaniem kilku trapiących nas wspólnie zagadnień z „życia miasta” i jego mieszkańców.

**M.M.:** *Panie Piotrze, pozwolę sobie zacząć naszą rozmowę od tematu, który najbardziej interesuje i bezpośrednio dotyczy wszystkich portowców. Nowy parlament, nowy rząd, to nowe oczekiwania ludzi branżymorskiej. W latach 2002-2004 lewicowy rząd pod wodzą Leszka Millera całkowicie zaniedbał ten sektor gospodarki. Taki wniosek wypłynął z raportu Najwyższej Izby Kontroli odnośnie wykorzystania możliwości rozwojowych tej branży: „Jeśli polskie władze nie podejmą szybkich działań zmierzających do poprawy warunków rozwoju gospodarki morskiej, nasza flota może przestać istnieć a branża – ulec marginalizacji”. Czy zgadza się Pan z takim stwierdzeniem?*

**P.G.:** Zgadzam się całkowicie. Powiem więcej, że marginalizacji może ulec nie tylko branża, czy flota, ale także i cały region pomorski wraz ze swoją specyfiką morską. Przecież nasze „okno na świat” to nie tylko samo morze, ale właśnie dobrze zagospodarowane i odpowiednio eksploatowane, a także promowane ze swoimi walorami daje zadowolenie i bogactwo Pomorzanie. Może to paradoks, ale każdy nowy rząd podnosi sprawy oświaty i właśnie gospodarki morskiej jako priorytetowe, a jak to wygląda sami najlepiej wiemy. Mam jednak nadzieję, że tym razem się uda i parcie na rozwój regionu (w końcu i prezydent RP pochodzi z Trójmiasta) weźmie górę rozsądek i poprzez m.in. budowę autostrady A1, rozbudowę bazy kontenerowej, przyjaznej polityki samorządów lokalnych oraz może i budowy gazoportu – wrócimy z dalekiej podróży i będziemy nie

tylko „pępkiem politycznym kraju” ale i kołem zamachowym szeroko pojętej gospodarki.

**M.M.:** *Patrząc obiektywnie na działania różnych ekip rządowych, dotyczących gospodarki morskiej, przyzna Pan chyba, że gabinet p. Premiera Jerzego Buzka również obarczony jest (w mniejszym lub większym stopniu) tzw. „grzechem zaniechania”? Występowanie niektórych nieprawidłowości o których wspominała NIK było konsekwencją niezrealizowania wniosków po wcześniejszych kontrolach, przeprowadzonych w latach 1998-2003 (czyli również za czasów rządu AWS-UW). Wnioski te dotyczyły m.in. konieczności usprawnienia gospodarowania gruntami stanowiącymi własność Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, budowy i utrzymania obiektów infrastruktury portowej oraz poprawy dostępu do portów morskich...*

**P.G.:** Tak to właśnie wcześniej wspomniana specyfika naszego regionu sprawia brak czytelnej polityki zarządzania, patrz usprawnienia gospodarowania gruntami, ale także, a może przede wszystkim, jednolitej polityki władz samorządowych dotyczących „spraw morskich”. Każdy działał na swoją rękę zamiast jednoczyć siły, nota bene silnego, Pomorza. Wystarczy spojrzeć na porty i stocznie aby zrozumieć, że nie wszystkim się udaje w pojedynkę wygrać z wolnorynkową konkurencją. A mamy przecież tyle wspólnego.

**M.M.:** *Jeśli wierzyć słowom obecnego ministra transportu i budownictwa p. Jerzego Polaczka, obecnemu rządowi bardzo zależy na szybkiej budowie autostrad, w tym tak ważnej dla naszego regionu Autostrady A1. Jej powstanie miałyby ogromne znaczenie dla wzrostu inwestycji w regionie pomorskim i bez wątpienia poprawiłoby ono dostęp drogowy z głębi Polski do Portu Gdańsk, a także stanowiłoby znakomite połączenie drogowe z Europą Południową... Czy nowo powołany wojewoda pomor-*



Piotr Gierszewski.

*ski p. Piotr Oławski (który jest notabene „twarzą rządu w terenie”) wykazuje podobną determinację w tej sprawie?*

**P.G.:** O to najlepiej spytać samego wojewodę. Ale faktycznie w swoich pierwszych wypowiedziach przedstawiciele rządu wyraźnie podkreślają ogromną rolę gospodarki morskiej w rozwoju kraju, w tym także skuteczną walkę z bezrobociem. W wypowiedziach pojawiają się także stwierdzenia: trójmiejski klaster morski i logistyczny, wzrost zatrudnienia w gospodarce morskiej, wzrost przeładowywanych towarów, wspieranie terminali promowych czy zabezpieczanie terenów rozwojowych dla Portu Gdańskiego. Chętnie porozmawiałbym na temat „Strategii rozwoju miasta Gdańska” do roku 2015, z której to dobitnie wypływają korzyści bezpośrednie, ale także i mierzalne rezultaty, przedsięwzięcia i programy w tym partnerzy tacy jak stocznie i porty, ale to może na inną rozmowę.

**M.M.:** *W jednym z wywiadów w TVP3 nowy wojewoda zapewniał iż „w sposób szczególny chciałby się zająć naszym przemysłem stoczniowym (...).” Czy słyszał Panu tę wypowiedź? Czy p. Oławskiemu znane są problemy związane z -szeroko rozumianą- branżą morską? (mam tu na myśli zarówno przemysł stoczniowy jak i portowy?).*

**P.G.:** Słyszałem tę wypowiedź wojewody i uważam, że jeżeli skutecznie uda mu się realizować zapowiedzi związane z takimi programami dla Pomorza jak m.in.: Gdańsk otwar-



## PIOTR GIERSZEWSKI

Rocznik 1966, żonaty, trójka dzieci Karolina, Łukasz, Weronika.

Radny PiS, wiceprezes Akcji Katolickiej Archidiecezji Gdańskiej, wiceprezes Stowarzyszenia dyrektorów placówek oświatowych w Gdańsku, członek Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego, mgr pedagogiki, nauczyciel, pedagog, wicedyrektor Zespołu Kształcenia Podstawowej i Gimnazjalnego nr 29.

Hobby - edukacja, turystyka górską i rowerowa, gotowanie i pieczenie dobrych kaszubskich „kuchów”.

ty na morze, Pomorze nowoczesnych technologii, przyjazny przedsiębiorcy, Gdańsk morze turystycznych atrakcji czy Pomorze równych szans to będzie nam się lepiej mieszkać na Pomorzu, oby nie były to kolejne programy do szuflady.

**M.M.:** *Panie Piotrze, przez te parę naście lat kolejne ekipy rządowe obiecywały nam, portowcom, otoczyć nasze sprawy szczególną troską... Wierzę, że tym razem nie skończy się tylko na pustych deklaracjach. Nie ukrywam także iż liczę na Pana, jako naszego „łącznika”, sojusznika portowców.*

**P.G.:** Dziękuję za takie wyróżnienie. Fakt, że mój tata przez 40 lat związany zawodowo był z przemysłem stoczniowym, wychowanie w ciągłej styczności ze sprawami morskimi, patriotycznymi czy kulturowymi (Kaszubi, bo stamtąd pochodzi moja rodzina) daje mi pewne przywileje i doświadczenie z którym chętnie się podzielę. W końcu każdemu z nas zależy na lepszym jutrze.

**M.M.:** *Chciałbym teraz zapytać Pana o sprawy bieżące, gdyż dla zwykłego*

*śmiertelnika wydają się być one co najmniej nie zrozumiałe. Jak ocenia Pan ostatnią wypowiedź Donalda Tuska, który zapowiedział kroki zmierzające do „wypowiedzenia obywatelskiego posłuszeństwa”? Czy są ku temu powody? Czy nawoływanie do anarchii (bo chyba tak to należy rozpatrywać) nie jest następstwem w świetle obowiązującego prawa?*

**P.G.:** Nie chciałem polemizować z Panem Tuskiem (zrobią to lepiej moi koledzy z ław sejmowych), ale jako obywatel tego kraju mam obowiązek bronić prawa, prawa które sami tworzymy, a jak to Pan ujął „wypowiedzenia obywatelskiego posłuszeństwa” zostawiam takim jak ci którzy z wypowiedzią pana Tuska się utożsamiają.

**M.M.:** *Jak ocenia Pan próby nawiązania rozmów koalicyjnych między PiS i PO? Czy kolejne ich zrywanie jest (jak wmawiają w mediach czołowi politycy PO) tylko i wyłącznie „zasługą” Jarosława Kaczyńskiego? Jakie opinie panują na ten temat wśród członków klubu PiS?*

**P.G.:** Jak wygląda scena polityczna obecnie wszyscy dobrze widzą. Ciągłe „podchody” i podnoszenie stawki ze strony PO budzą zrozumiałe rozgoryczenie ze strony działaczy PiS-u. Chyba PiS nie musi przeproszać, że wygrał wybory, a tak zachowują się działacze PO, którzy przygotowywali się od dłuższego czasu do przejścia władzy, że zapomnieli, iż o tym decydują wyborcy, a nie sondaże.

**M.M.:** *Jaka koalicja, Pana zdaniem, przy obecnym składzie parlamentu, byłaby najlepsza dla Polski? PiS i PO, czy też szeroki front narodowo-ludowy PiS-SAMOBRONA-LPR-PSL?*

**P.G.:** Wyniki dwóch pierwszych partii świadczyły wyraźnie o podziale na Polskę społeczną, solidarną a libe-

ralną. Wyborcy wyraźnie podziękowali byłym decydom za sprawowanie władzy. Wolą podział wyraźny jeśli chodzi o politykę gospodarczą a nie o politykę ideową, którą byliśmy karmieni przez ostatnie cztery lata. Jest natomiast wyraźny sygnał, by cały obóz „posierpniowy” dostał swoją drugą szansę. Nie wiem czy ostatnią. Ale na pewno takiej przewagi szeroko rozumianej prawicy nie było i nie będzie. Dlatego większość głosowała za wizją rządów PiS-u i PO. Jak będzie zobaczymy, oby nie zmarnować kolejnej szansy.

**M.M.:** *A może jednak rozsądniejszym rozwiązaniem byłoby ponowne poddanie się weryfikacji wyborców, co pozwoliłoby na wyłonienie stabilnej większości?*

**P.G.:** Co do stabilnej większości. Ufam, że każde rozwiązanie, łącznie z wcześniejszymi wyborami potwierdzone będzie dogłębną analizą sytuacji. Nie da się przecież rządzić na siłę. Wierzę w rozsądek i zwykłą, aczkolwiek trudną w dzisiejszej rzeczywistości, uczciwość.



Piotr Gierszewski z rodziną.

**M.M.:** *Jak układa się współpraca między PiS a PO w Radzie Miasta Gdańska? Czy jest ona przełożeniem tego, co możemy na co dzień zaobserwować na „szklanych ekranach”? A może jest odwrotnie i koledzy z Warszawy mogliby brać z Was przykład?*

▷ DOKOŃCZENIE NA STR. 14

# Polska morska

▷ DOKOŃCZENIE ZE STR. 13

P.G.: Sytuacja w Radzie Miasta Gdańska jest podobna i nie wiele różni się od tej w Warszawie, poza tym, że większość ma PO i to ona w zdecydowanej większości odpowiada za to co się dzieje w naszym mieście.



Piotr Gierszewski w towarzystwie: J.Kaczyńskiego, A.Kurskiej, J.Karpińskiego, T.Cymańskiego i W.Jarosiewicza.

Natomiast muszę stwierdzić ze pewnością, iż na szczęście jest dużo mniej politykierstwa, a rzeczywistej pracy na rzecz mieszkańców Gdańska.

**M.M.: I teraz nieco osobista nutka, aczkolwiek nadal związana z polityką... Czy pamięta Pan ten dzień, kiedy**

**nastąpiło zaprzysiężenie nowego Prezydenta Rzeczypospolitej? Co czuł Pan w momencie, gdy po 10 latach nieustannych rządów Aleksandra Kwaśniewskiego, na podium stanął człowiek tak blisko związany z „Solidarnością”? Człowiek, który kończąc swoją przysięgę dodał**

**„Tak mi dopomóż Bóg”?**

P.G.: Był to szczególny dzień dla mnie, ale i dla wszystkich tych, którzy wierzą w odbudowę nie tylko moralną, ale i gospodarczą kraju. Po raz pierwszy od dawna mamy „głowę

Państwa” która nie wstydzi się „swoich korzeni”, której naczelną rangą jest człowiek i jego życie, w końcu jest jednym z nas, utożsamia się z wiarą, patriotyzmem i Ojczyzną bliską sercu. W tym samym czasie i mnie spotkał zaszczyt zaprzysiężenia, ale tylko a może aż na radnego miasta Gdańska. Jest to dla mnie wielkie wyróżnienie, a wypowiedziane słowa: „...Tak mi dopomóż Bóg” mają dla mnie szczególne znaczenie, gdyż wypowiedziane w 25 rocznicę powstania „Solidarności”. Na domiar tego pierwsza uchwała Rady miasta Gdańska, której miałem przyjemność głosować już jako radny to „...Powstań Centrum Solidarności” w obecności **Lecha Wałęsy**, arcybiskupa **Tadeusza Gocłowskiego**, **Janusza Śniadka** – przewodniczącego „Solidarności” oraz **Krzysztofa Dośli** – szefa Zarządu Regionu „S” i wice-marszałka województwa Pomorskiego **Ryszarda Nikla**.

**M.M.: Panie Piotrze, w chwili gdy przeprowadzany jest ten wywiad trzyma Pan w ręku ostatni numer naszego pisma, „Portowiec”. Czy mógłby Pan choć w kilku zdaniach odnieść się do jego zawartości? Czy podoba się Panu ogólna forma tego pisma?**

P.G.: Mam przyjemność (aczkolwiek niesystematycznie ze względu na trudność w stałym nabywaniu pisma) być wiernym czytelnikiem. Mam nawet małe epizody (komentarze, zdjęcia) z bycia w przeszłości na łamach Waszego dwutygodnika. Zazdroszczę profesjonalizmu wydawców, redaktorów i treści szczególnie branżowych informacji, a mogę to czynić, gdyż sam jestem redaktorem biuletynu dla Pracowników Oświaty i Wychowania w mieście Gdańsku, który wydawany jest już od 10 lat.

**M.M.: Czy chciałby Pan na koniec powiedzieć coś naszym czytelnikom?**

„Podobno już sama obecność dobrego człowieka, czyni świat lepszy i piękniejszy”, dlatego chciałbym życzyć wszystkim czytelnikom, aby w tym roku spotykali samych dobrych ludzi, gdyż tych nigdy za wiele.

**M.M.: Dziękuję serdecznie za rozmowę.**

**Rozmowę przeprowadzono 3 lutego br.**

## W GDAŃSKIM TERMINALU KONTENEROWYM



W Gdańskim Terminalu Kontenerowym tempo przeładunku nie maleje.



# Z myślą o potrzebujących portowcach

Portowa Fundacja Pomocy Społecznej powstała w kwietniu 1992 roku. Założycielami są Zarząd Morskiego Portu Gdańsk S.A. oraz Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" i Wolny Związek Zawodowy Pracowników Gospodarki Morskiej.

Od tamtej chwili cały czas istnieje, by spełniać swoje cele statutowe – przede wszystkim pomoc dla byłych pracowników emerytów i rencistów, którzy znajdują się w trudnych warunkach.

Pomoc ta może być udzielana tylko dzięki wspaniałym DARCZYŃCOM, którzy zawsze w miarę swoich możliwości wspierają finansowo Fundację.

Pieczę nad prawidłową działalnością Fundacji sprawuje Rada Fundacji w składzie:

- **Andrzej Kasprzak** – przewodniczący
- **Ireneusz Leszka** - członek
- **Celestyn Marciniak** – członek
- **Bogusław Mardyla** - członek
- **Elżbieta Wójcik** - sekretarz

Rada Fundacji przyjmuje i kontroluje comiesięczne sprawozdania finansowe z działalności Fundacji, ustala kryteria wysokości dochodów przy udzielaniu pomocy, decyduje o wysokości przyznawanych zapomóg oraz w szczególnych przypadkach rozpatruje indywidualne podania.

Wielką rolę w życiu Fundacji spełniają reprezentanci spółek portowych: p. Stanisław Krzemiński z „Portu Północnego”, p. Juliusz Głowacki z „WUŻ-p. Ryszard Karny z „Chemiczków”, p. Tadeusz Jakuszewski i Jan Sobolewski z „Eksploatacji” i p. Beata Zielińska z „Aqua-Port”. Uczestniczą w spotkaniach, znając bezpośrednio problemy zdrowotne, rodzinne, finansowe swoich kolegów z pracy. Dzięki ich osobistemu zaangażowaniu i poparciu naszych prośb o dofinansowanie Fundacji Zarządy Spółek widzą celowość wspierania naszej działalności. Członkowie Rady Fundacji i reprezentanci spółek udzielają się na rzecz Fundacji społecznie.

Nasza działalność jest możliwa tylko dzięki wspaniałym DARCZYŃCOM, którzy mają dobre serca i nie są obojętni na problemy innych.

W 2005 roku otrzymaliśmy darowizny z Zarządu Morskiego Portu Gdańsk S.A. oraz spółek: Port Północny, Eksploatacja, Naftoport, WUŻ, Straż Ochrony Portu, Chemiki, Florian, Rezerwa, Gdański Terminal Kontenerowy, Morska Straż Ratowniczo-Pożarnicza, Aqua-Port oraz MKK "Solidarność" Portu Gdańskiego, KZ „Solidarność” ZMPG-k i od osób prywatnych.

Dzięki tym wsparciom możemy pomagać tym wszystkim byłym pracownikom Portu Gdańskiego, którzy znajdują się w biedzie. Emeryci i renciści, którzy mają bardzo niskie dochody i problemy zdrowotne zawsze mogą liczyć na pomoc.

Dochody tych osób są bardzo niskie nie przekraczają 700,-zł dla osoby samotnej, w rodzinie 550,-zł. Po opłaceniu czynszu, opału, energii, gazu zostaje niewielka kwota na zakup skromnej żywności i środków czystości. Tragedia zaczyna się, kiedy podupada zdrowie. Zakup tylko najtańszych leków dla naszych podopiecznych jest ogromnym problemem i tym osobom staramy się dopomóc w miarę naszych możliwości.

Również staramy się, pomóc pracownikom spółek portowych, których dotknęło nieszczęście, ciężka choroba.

W 2005 roku nasze dofinansowania wyniosły razem - 117.801,28 zł.

1. Pomoc dotycząca byłych pracowników emerytów i rencistów - 78.231,28
  - częściowy zwrot za zakup leków i kosztów leczenia dla 215 osób - 42.671,28
  - zapomogi dla 143 osób - 34.600,00
  - bony towarowe dla 6 osób - 960,00
2. Pomoc dotycząca pracowników spółek portowych - 24.270,00

- częściowy zwrot za zakup leków i kosztów leczenia dla 20 osób - 10.800,00
- dofinansowanie do zakupu sprzętu rehabilitacyjnego dla 1 osoby - 400,00
- zapomogi dla 53 osób - 13.070,00

3. Pomoc dotycząca pracowników ZMPG-k - 2.600,00
  - zapomogi dla 5 osób - 2.600,00
4. Dofinansowania ustalone przez Radę Fundacji i wola Fundatora - 12.700,00
  - pomoc finansowa przeznaczona na zorganizowanie cotygodniowych spotkań dla byłych pracowników w 2005 roku przez Koło Emerytów i Rencistów Portu Gdańskiego - 3.600,00
  - dofinansowanie do zakupu czekolad dla emerytów i rencistów uczestników spotkania opłatkowego - 300,00
  - pomoc finansowa przeznaczona na dożywianie uczniów pochodzących z najuboższych rodzin w Szkole Podstawowej w Wąglikowicach - 5.000,00
  - wsparcie finansowe przeznaczone na zorganizowanie zajęć dydaktycznych dla uczniów z Zespołu Szkół nr 2 w Kościerzynie - 1.000,00
  - pomoc finansowa na zorganizowanie zajęć dla dzieci pochodzących z ubogich rodzin przez Stowarzyszenie „Moja Wspólnota” w Gdańsku - 2.500,00
  - dofinansowanie do zakupu respiratora dla chorego Tomka przez Towarzystwo Zwalczenia Chorób Mięśni w Gdańsku - 300,00

Wszyscy którzy otrzymali pomoc są bardzo wdzięczni. Wszystkie słowa podziękowania i często łzy wzruszenia za okazywane zrozumienie i troskę przekazujemy naszym DARCZYŃCOM, bo bez ich szlachetności nie moglibyśmy przez ponad 13 lat być nadzieją, że w trudnych momentach mogą zwrócić się do Portowej Fundacji Pomocy Społecznej.

**Krystyna Muzioł**  
Dyrektor Fundacji

# Otwarcie rynków UE

**1 maja 2006 zakończy się dwuletni okres przejściowy, w którym stare kraje miały prawo do wprowadzenia restrykcji w dostępie do rynków pracy.**

**N**ie skorzystały z tej możliwości tylko Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja. Do 30 kwietnia 2006 te kraje, które wprowadziły okresy przejściowe, muszą zdecydować, czy chcą utrzymać czy znieść restrykcje. Utrzymanie okresów przejściowych sygnalizują jak dotychczas Niemcy, Austria, Francja i Belgia.

Traktat o rozszerzeniu przewiduje maksymalnie 7 - letni okres ochronny dla rynków pracy dawnych krajów UE. 30 kwietnia 2006 r. kończy się pierwszy, 2 - letni etap zamknięcia rynku pracy dla siły roboczej z Polski i innych krajów środkowo - i wschodnioeuropejskich. Żaden z krajów starej UE nie zgłosił dotąd oficjalnie Komisji Europejskiej, że zamierza przedłużyć ten okres przejściowy o kolejne 3 lata, licząc od 1 maja 2006. Jest na to czas do końca kwietnia.

Jednakże, niemiecki minister pracy i spraw socjalnych Franz Muentefering (SPD) zapowiedział na konferencji prasowej w dniu 18.01.2006, że rząd niemiecki zwróci się do Unii Europejskiej z wnioskiem o przedłużenie o kolejne trzy lata przepisów chroniących swój rynek pracy przed napływem pracowników z nowych krajów.

Tego samego dnia Muentefering spotkał się w Berlinie z austriackim ministrem gospodarki i pracy Martinem Bertensteinem. Po spotkaniu wydali oficjalny komunikat o tym, że Austria i Niemcy mają zamiar koor-

dynować swoje stanowiska w sprawie przedłużenia zamknięcia swoich rynków pracy dla obywateli nowych krajów Unii Europejskiej.

Nieoficjalnie wiadomo, że zamiar dalszego zamknięcia swoich rynków pracy sygnalizowały także Francja i Belgia, natomiast Finlandia, Portugalia i Hiszpania są skłonne otworzyć się na pracowników z nowych krajów.

Być może Parlament Europejski poprze ideę pełnego otwarcia unijnych rynków pracy. Eurodeputowani z nowych państw członkowskich należący do frakcji europejskich socjalistów chcą zebrać podpisy pod deklaracją, w której apelują o zniesienie barier w dostępie ich współobywateli do rynków pracy w starych państwach Unii. Swoją inicjatywę przedstawili na konferencji prasowej w dniu 17.01.2006.

W deklaracji europejscy socjaliści przekonują, że nie nastąpiła ani masowa imigracja pracowników z nowych państw do Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecja, ani tzw. dumping socjalny. Wręcz przeciwnie - uważają, że kraje te zyskały na przyjęciu pracowników z nowej Unii.

8 lutego Komisja Europejska przedstawi swój raport o sytuacji w zakresie przepływu pracowników z nowych do starych krajów UE. Raport prawdopodobnie nie ograniczy się do podania liczb i faktów, ale wyraźnie wskaże na pozytywny bilans otwarcia rynków w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecji.

Raport nie będzie jednak zawierał zaleceń pod adresem państw, by otworzyły swoje rynki - kraje członkowie przedstawią swoje suwerenne decyzje, których nawet nie muszą uzasadniać. Dopiero 1 maja 2011 roku rynek pracy będzie musiał być wszędzie w pełni otwarty.

Związki zawodowe również apelują o jak najszybsze zniesienie okresów przejściowych. W grudniu 2005 roku Europejska Konfederacja Związków Zawodowych wydała rezolucję dot. Rewizji okresów przejściowych w dziedzinie swobodnego przepływu osób z nowych państw członkowskich UE. EKZZ zwraca uwagę na dotychczas zaobserwowane negatywne skutki ograniczenia swobody przepływu osób (nieuczciwa konkurencja, wzrost szarej strefy, wyzyskiwanie i dyskryminowanie pracowników migrujących) oraz zaznacza, że jakiegokolwiek przedłużenie okresów przejściowych powinno mieć miejsce wyłącznie ze względu na obiektywnie ważne i przekonująco uzasadnione powody.

EKZZ wskazuje również na obecnie toczące się sprawy przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości w Luksemburgu, na przykładzie których widać, jak złożony jest problem pracy migrantów z krajów o niskich standardach społecznych (włączając w to nie tylko wysokość płac i inne warunki zatrudnienia ale także standardy dot. dialogu społecznego), czyli z krajów nowej UE, w krajach starej UE, gdzie te standardy są wyższe. Nie wiadomo jednak, czy uda się nimi objąć również pracowników przybywających z nowej UE. Chodzi o sprawy: Vaxholm (Laval vs. Byggnads, C-341/05) oraz Viking (Viking Line vs. ITF). Podobny problem sygnalizowały zeszłoroczne wydarzenia w Irish Ferries.

**Zuzanna Muskat-Górska - Dział Zagraniczny KK**

## NEKROLOGI

Wyrazy szczerego współczucia

**Leszkowi Rutkowskiemu**

z powodu śmierci

**Teściowej**

składają: Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” oraz koleżanki i koledzy z PPS „Port Północny”

Szczerego wyrazy współczucia

**Karinie Preis**

z powodu śmierci

**Teściowej**

składają: Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” oraz koleżanki i koledzy z PPS „Port Północny”



# Wędkarze w 2005 roku

**W dniu 13 stycznia odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Członków Koła PZW nr 23 przy Zarządzie Morskiego Portu Gdańsk SA. Dokonano podsumowania działalności w roku 2005 w którym to roku liczyło 201 członków.**

**N**asze koło przeprowadzało regularnie imprezy w dyscyplinach: podlodowej, morskiej, spławikowej i spinningowej. Łącznie imprez wędkarskich odbyło się 31, na których wystartowało 723 uczestników. Podczas zebrania ogłoszono wyniki rywalizacji za rok 2005. W klasyfikacji „Wędkarz Roku 2005” zwyciężyli:

1. Łuszczki Julian
2. Maciejczak Dariusz
3. Maciejczak Tomasz
4. Szachraj Benedykt
5. Góra Stanisław
6. Góra Marcin

W klasyfikacji „Spiningowy Wędkarz Roku 2005” zwyciężyli:

1. Szachraj Benedykt
2. Jernatowski Stanisław
3. Łuszczki Jan
4. Raczkowski Andrzej
5. Krzemiński Krzysztof
6. Perliński Zbigniew

W „Lidze Emerytów i Rencistów 2005” zwyciężyli:

1. Gerbatowski Jan
2. Marczak Tadeusz
3. Piechota Teresa
4. Piechota Krzysztof
5. Góra Stanisław
6. Ziółkowski Szczepan

W podlodowej klasyfikacji Dwutygodnika „PORTOWIEC” za rok 2005 zwyciężyli:

1. Florek Eugeniusz
2. Szachraj Benedykt
3. Maciejczak Dariusz
4. Raczkowski Andrzej
5. Witkowski Andrzej
6. Perliński Zbigniew

Najszechstronniejszym Wędkarzem Roku 2005 został **Benedykt Szachraj**.

Najlepszym juniorem koła został **Schachta Sebastian**, a kobietą **Karolina Łuszczki**.

Wszystkim gratulujemy, a pełne wyniki dostępne są na [www.kolozmpg.gdi.pl](http://www.kolozmpg.gdi.pl)

W tym roku na szczególną uwagę zasługuje przede wszystkim fakt dostrzeżenia wysiłków naszego koła przez władze Okręgowe PZW. Uehonorowanie srebrną i złotą odznaką PZW i Medalem za zasługi dla Wędkarstwa Gdańskiego trzech naszych członków jest dużym zaszczytem i nie lada wydarzeniem. Złotą odznaką PZW został odznaczony kol. **Piotr Bik**, srebrną kol. **Zbigniew Perliński**, a „Medalem za zasługi dla Wędkarstwa Gdańskiego” kol. **Ireneusz Leszka**. Gratuluję jeszcze raz odznaczonym i dziękuję im za wkład pracy włożony na rzecz naszego koła. Również członkowie naszego koła zostali tzw. zauważeni przez Główną Komisję Sportu w Warszawie i powierzono im odpowiedzialne zadanie. A chodzi tu o kolegę **Ryszarda Herbę** który będzie sędzią głównym na zawo-

wszystkim podziękowania. Jak co roku chciałbym wspomnieć również o naszej świetlicy którą posiadamy dzięki uprzejmości ZMPG, a którą utrzymuje w tak dobrym stanie kol. **Krzysztof Piechota**. Już 2,5 roku istnieje nasza strona internetowa (<http://www.kolozmpg.gdi.pl>) która zanotowała łącznie ponad 10000 odwiedzin. I którą możemy się pochwalić jako prekursorzy kołowych stron internetowych w Okręgu Gdańskim.

W obecnych czasach działalność społeczna oparta jest na sponsorach i darczyńcach, a takich nasze koło posiada kilku, którym teraz korzystając z okazji chciałbym serdecznie podziękować a którzy wspierali wędkarstwo w naszym kole w roku 2005. Przede wszystkim podziękowania należą się dla Zarządu Morskiego Portu Gdańsk S.A. oraz dla NSZZ Solidarność Portu Gdańskiego.

Ponadto składam podziękowania Wolnym Związkom Zawodowym Pracowników Gospodarki Morskiej, Portowej Straży Pożarnej „Florian”, Telekomu-



Julian Łuszczki Wędkarz Roku 2005.

dach GPP „Puchar Ziemi Pomorskiej”, które to zawody rozgrywane będą w maju na Wiśle. Nieskromnie należą wspomnieć tu również o moim wyborze na vice Prezesa Zarządu Okręgu ds. sportu, co jest również dostrzeżeniem naszych wspólnych dotychczasowych wysiłków. W ubiegłym roku należy zauważyć iż nasza stacja wędkarska dzięki bosmanowi Panu **Janowi Gerbatowskiemu** i pracy włożonej przez dużą liczbę członków koła zaczęła przeżywać „drugą młodość”. W tym miejscu należą się wam

nikacji Polskiej S.A. Obszar w Gdańsku i Portowi Lotniczemu „Lech Walesa”.

Dzięki tym firmom i instytucjom mogliśmy zrobić w zeszłym roku tak wiele.

Zebranie sprawozdawcze przyjęło już plan pracy na rok 2006, jak widać znowu będzie się wiele działo. Serdecznie wszystkich zapraszam do wspólnej zabawy, koło czynne jest w każdy poniedziałek od 15.30 do 17.00. Serdecznie wszystkich zapraszam.

**Prezes Dariusz Maciejczak**

# Dla uczczenia Hymnu RP

27.01.2006 r. w Domu Kultury „Młyniec” na Gdańskiej Zaspie Stowarzyszenie Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego” w Gdańsku i Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie zorganizowały sesję popularnonaukową z okazji 80-lecia przyjęcia „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech”, za oficjalny Hymn Państwowy Rzeczypospolitej w latach 1926-2006.

**P**odczas sesji zebrani odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego. Prowadzący sesję mgr Czesław Skonka pozdrowił zebranych i przywitał przybyłą młodzież. Przekazał dary-książki dla szkół obecnych na sesji. Młodzież zaśpiewała popularną pieśń: „Kaszubskie jeziora, Kaszubski las...”. W części oficjalnej mgr Henryk Wawrzyk - kierownik Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie wygłosił odczyt: „Pieśni hymniczne - od Bogurodzicy do Mazurka Dąbrowskiego”. Mgr Czesław Skonka - autor książek o ww. tematyce „Miejsca i zabytki na Pomorzu związane z twórcą Mazurka Dąbrowskiego” omówił też najważniejsze rocznice narodowe przypadające w 2006 r. Sesja spotkała się z ożywioną dyskusją. Po obradach można było sprzedać lub wymienić artystyczne wykonane medale, a także kupić książki i publikacje odnoszące się do Hymnu Narodowego RP.

Temat sesji będzie rozwinięty w Będominie, którą planuje się zorganizować 30 kwietnia br. Z tej okazji w Kościerzynie złożone będą kwiaty pod pomnikiem Józefa Wybickiego (autora hymnu), zorganizowany będzie rajd samochodowy oraz otwarcie nowego ronda Wybickiego.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Gdańsk reprezentował Jan Kulas (Tczew).

Mirosław Begger  
Eligiusz Sitek

## ATRAKCYJNE OFERTY

### Gabinet Stomatologiczny

Lek. Med. i Stomatologii  
**Krzysztof Skonieczny**

ul. Chłopska 34D/40  
80-395 Gdańsk-Przymorze  
**tel. 058 553 29 55**

*Bezbolesne leczenie i usuwanie zębów  
Nowoczesne metody zabiegów  
Konkurencyjne ceny. Rabaty dla Seniorów*

# Zatopieni przy polskich brzegach

30.01.2006 r. w kościele MBNP OO. Redemptorystów w Gdyni przy ul. Portowej 2 odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne za osoby, które znalazły śmierć w morzu w 1945 roku.

**S**tatek pasażerski „Wilhelm Gustloff” wypłynął z Gdyni 30.01.1945 r. Zginęły na nim 9343 osoby. Statek „Steuben” zatonął dziesięć dni później, oddał morzu 3600 osób, a na statku „Goi”, która zatonęła 16.04.1945 r. straciło życie ok. 7000 ludzi. Łącznie morze pochłonęło ok. dwadzieścia tysięcy ludzi.

Podczas Mszy św. w kościele OO. Redemptorystów znajdowała się duża grupa osób z Niemiec. Śpiewały chóry: „Stella Maris” z Gdyni-Orłowa oraz chór z Bytowa, który śpiewy wykonał po niemiecku. W kościele znajdowała się kobieta, która uratowała się ze statku „Wilhelm Gustloff”. Te uroczystości odbywały się w dwóch językach: polskim i niemieckim.

W centralnej części ołtarza zapalono przy stopniach dużą świecę na pamiątkę wszystkich, którzy zginęli: dorosłych i dzieci. Po nabożeństwie na Skwerze Kościuszki w Gdyni zapalono znicze i spuszczone na wodę wiązanki kwiatów. Tym sposobem uczczono wszystkie trzy statki wiozące uciekinierów z Prus Wschodnich i Gdańska do Niemiec zatopionych przez rosyjskie okręty podwodne.

Obecni byli przedstawiciele Stowarzyszenia Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego.

E.Sitek

### Restauracja „Kirkor”

**Daniela Klat i Mariusz Klat**

ul. Słowackiego 48, Gdańsk-Wrzeszcz

**tel. 058 342 50 36**

**fax 058 345 36 34**

*Bardzo smaczna kuchnia polsko-litewska  
Konkurencyjne ceny.  
Tanio!!!*



# NA WESOŁO

Przychodzi blondynka do sklepu i przez pół godziny męczy się z otwarciem drzwi. Gdy już weszła sklepowa mówi:

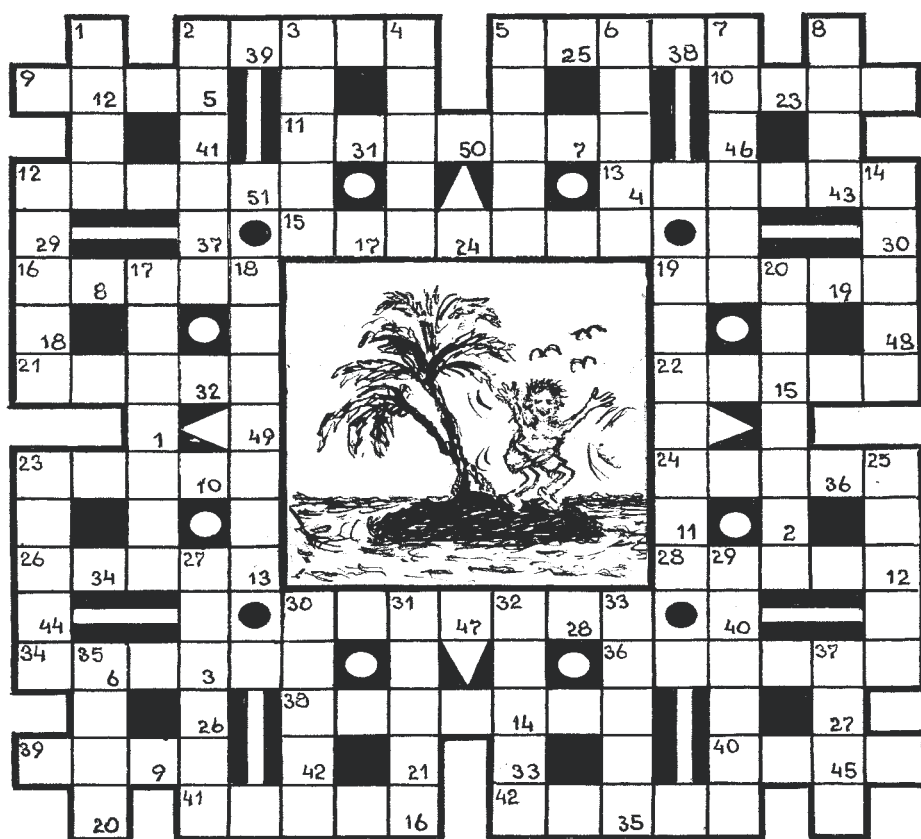
- Co pani tak długo otwierała te drzwi, przecież jest napis: ciągnąć.

Na to blondynka:

- Tak, ale nie pisze, w którą stronę ciągnąć.



W tym roku odwiedziła nas wyjątkowo mroźna zima – dokarmianie ptaków często jest dla nich jedynym ratunkiem.



**POZIOMO:** 2/ cisza na morzu, flauta, 5/ jednostka miary szybkości pływającego statku, 6/ amok, 10/ stan pogody, 11/ staropolski statek rzeczny do transportu zboża, 12/ nenufar, zwany też różą wodną, 13/ cieśnina, nad którą leży Dziwnów, 15/ rzeka lub stan w USA, 16/ jedno z ramion delty Wisły, 19/ styl w pływaniu, 21/ zatoka Morza Czerwonego z jedynym portem Jordanii o tej samej nazwie, 22/ konkretny przedmiot, 23/ dawny mały okręt wojenny do służby patrolowej, konwojowej i pomocniczej, 24/ krewny w linii męskiej, 26/ lądowy znak nawigacyjny i ostrzegawczy dla żeglugi, 28/ zabronienie czegoś, 30/ dzielnica Gdyni, znana z zaciętych walk obronnych Lądowej Obrony Wybrzeża w wrześniu 1939 r., 34/

żeglarska remizka, obkuty otwór w żaglu, 36/ osoba duchowna, 38/ przedsiębiorca lub przedsiębiorstwo eksploatujące własne lub cudze statki handlowe, 39/ „bocianie gniazdo” na żaglowcu, w gwarze marynarskiej, 40/ marynarskie łóżko na statku, 41/ wezwanie do działania, do gotowości w momencie zagrożenia, także na statku w morzu, 42/ ptak drapieżny lub grzyb.

**PIONOWO:** 1/ urok, np. morza, 2/ dyżur, wachta na statku, 3/ rodzaj wędki do łowienia łososi, 4/ na statku do nadawania sygnałów świetlnych, np. aldis, 5/ żebro w kadłubie statku lub łodzi, 6/ kłótnia, swar, 7/ duża gromada ryb, a także część dna morskiego wyniesiona nad otaczającą ją głębię wodną, 8/ potoczna nazwa



**SKOK STEFCZYKA**

Krzyżówkę sponsoruje  
SKOK STEFCZYKA Oddział Zielony Trójmiast

żurawia - dźwignicy, 12/ największy włoski port morski lub rodzaj żagla o dużym wybrzuszeniu używanego na jachtach, 14/ paryski ulicznik, opryszek, 17/ lądowa lub morska, oddzielająca państwa, 18/ marynarz pełniący wachtę przy trapie, 19/ rekin - ludojad, 20/ urządzenie do podnoszenia ciężarów na statku, albo zewnętrzna część rzeźbiona opony, 23/ dolny żagiel skośny na żaglowcu, 25/ jedna piąta część kopy, 27/ erudycja, znajomość spraw niezbędnych do prowadzenia np. statku po morzach i oceanach, 29/ gatunek lamy, tkanina lub nowe srebro, 30/ załoga łodzi wiosłowej, 31/ grupa wysp na Oceanie Spokojnym /Polinezja/, 32/ ruchoma belka w dziobowej części żaglowca, 33/ element urządzenia radarowego, 35/ powierzchnia ukośna, 37/ największa część świata.

**UWAGA!** Litery z kratek oznaczonych u dołu numerami od 1 do 51, utworzą hasło z perspektywą. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki czeka nagroda.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 2 (524) – POZIOMO:** muzyka, kadryl, kabaret, tabory, etalon, ramiona, ukwiął, operetka, szach, pas, tan, finał, asan, gratka, poręcz, Nike, twarz, Rea, Kaa, majak, folkrot, recital, litania, orszak, suknia, prestiż, Teksas, karkas.

**PIONOWO:** metrum, zabawa, karnawał, dama, taniec, sedno, aktorka, ruleta, linał, rys, Apo, piernik, partner, tempo, Naprawa, tancerz, samba, tancbuda, estrada, afront, ukosik, mol, awanse, kra, stanik, alians, tiara, Ibis,

**MARYLA RODOWICZ - „NIECH ŻYJE BAL!”**

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych pod adresem redakcji w ciągu 12 dni od ukazania się numeru. Nagrodę z krzyżówki nr 1 (523) wylosował pan **Albert Jagielowicz**, zamieszkały w Gdańsku. Nagroda do odebrania w siedzibie NSZZ „Solidarność” przy ul. Na Zaspie 57, Gdańsk-Nowy Port.

**Wydawca:**  
**Adres redakcji:**  
**Redaguje zespół:**

NSZZ „Solidarność”, Port Gdański  
Gdańsk, ul. Zamknięta 18, e-mail: nszsz@portgdansk.pl  
Roman Kolicke, Ireneusz Leszka (red. naczelny), Jadwiga Wojsz-Solowe, Michał Michałowski  
tel. 058 343 16 30, 058 343 93 50, fax 058 343 92 50

**Skład, druk:**

Drukarnia MISIURO, 80-518 Gdańsk-Brzeźno, ul. Gdańska 29, tel./fax: 058 342 89 37, 058 342 26 18, www.misiuro.pl  
Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**PORTOWIEC**

# PORT GDAŃSK

dla  
**każdego**  
ładunku

[www.portgdansk.pl](http://www.portgdansk.pl)



ZARZĄD MORSKIEGO PORTU GDAŃSK SA



ul. Zamknięta 18, 80-955 Gdańsk

Tel.: (+48 58) 343 93 00, 343 92 28, 343 93 84, Fax: (+48 58) 343 94 85, E-mail: [info@portgdansk.pl](mailto:info@portgdansk.pl)